Rok XII. Nr. 116 Sosnowiec, poniedziałek 26 kwietnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [illegible]ntralna 1a [illegible] Redakcji [illegible]istracji [illegible]8.06, [illegible]247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja [illegible] Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Powstańcy przerwali front baskijski
na odcinku Ellorio—Udala

SALAMANKA, 25.4. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na frontach: madryckim, Avila, Asturia i aragońskim nie było poważniejszych operacyj wojskowych.

Na froncie biskajskim wojska powstańcze odniosły poważne zwycięstwo Szereg pozycyj ważnych z punktu widzenia strategicznego, zostało zdobytych, m. in. miejscowość Elorrio. — Oddziały powstańcze opanowały wszystkie wzgórza, okalające Elorrio i utorowały sobie w ten sposób drogę do Durango. Dzięki błyskawicznemu manewrowi na odcinku Eiguetal (na północo-wschód od Elorrio) front wojsk rządowych został przerwany.

Ścigany przez oddziały powstańców przeciwnik wycofuje się w kierunku Bilbao Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego.

Zdobycie Elorrio, jak głosi komunikat, będzie miało poważne następstwa na froncie biskajskim.

Na froncie południowym wojska rządowe zaatakowały oddziały powstańcze na odcinku Andujar, zostały jednak odparte, ponosząc ciężkie straty.

Na innych frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że oddziały wojsk powstańczych z chwilą wejścia do Elorrio zastały miasto zupełnie wyludnione. Domy nie zostały wcale uszkodzone i na pierwszy rzut oka miasto robi wrażenie, że nie ucierpiało na skutek działań wojennych.



Wielka afera przemytnicza
Mieszkańcy Sosnowca-odbiorcami towaru

KATOWICE, 25. 4. Prowadzone przez Straż Graniczną dochodzenia w sprawie wielkiej afery przemytniczej Steinitza, Belmana i tow., zostały już ukończone. Akta sprawy przekazano prokuratorowi sądu okręgowego w Katowicach, celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Dochodzenia wykazały że w szajce tej byli czynni: Karol Mateja z Mysłowic, który wspólnie z szoferem Ciemięgą przewoził samochodem przez granicę niemiecko - polską w Łagiewnikach przemycone towary.— Towar przywożono do Mysłowic skąd ekspediowano go dalej. Ekspedientami byli m. in.: Abraham Belman z Warszawy i Jakub Steinitz, zamieszkały ostatnio w Chorzowie.

W Sosnowcu towar odbierał brat oskarżonego Berek Steinitz oraz dwie jego kuzynki: Kantorówna i Leberowna. Po stronie niemieckiej współdziałał z szajką, ułatwiając jej zakupy oraz przygotowując transporty Wilhelm Gutmas z Bytomia.

W Bytomiu szajka wykazywała wielką ruchliwość i od dłuższego czasu już znajdowała się pod obserwacją Straży Granicznej.

Wartość przemyconych towarów oceniono na 40.000 zł. Niewpłacone należytości celne sięgają około 70.000 złotych.

Wszystkich aresztowanych wobec zakończenia dochodzeń, wypuszczono na wolną stopę do czasu rozprawy sądowej, za wyjątkiem Wilhelma Gutmana, który jako obcokrajowiec pozostaje nadal w więzieniu.

Bieg naprzełaj
W KATOWICACH

Wczoraj odbył się w Katowicach bieg naprzełaj o puhar „Polonii", do którego stanęło 620 zawodników. Wyniku były następujące:

W kategorii seniorów: 1) Noji Józef Legia Warszawa, 14.51.2, 2) Świniarski Stanisław HCP Poznań, 3) Stokłosiński Stanisław Stadion Chorzów, 4) Fiałka Kazimierz Cracovia, 5) Nowacki Edward Sokół Zakopane,

Panie. 1) Joszówna Rozalia, Sokół Zgoda, 3:41,6. 2) Siedlaczkówna Małgorzata, Sokół Chorzów. 3) Luksianka, Sokół Zgoda. 4) Haniszówna Małgorzata, Sokół Katowice III.

Juniorzy: 1) Kusik Edward, KSM Błotnica. 2) Żychoń Stefan, CMP. Michałkowice, 3) Bożek Karol, OMP. Szklarnia.



Sensacje kryminalne Warszawy
powoli po zynają się wyjaśniać

WARSZAWA 25. 4. Jak już pisaliśmy policja warszawska miała do rozwiązania w ub. tygodniu trzy niezwykłe zagadki kryminalne. Dwie z nich w wyniku przeprowadzonych dochodzeń zostały rozwiązane.

TAJEMNICA STUDENTA GÓRKI

Warszawski urząd śledczy ogłosił wczoraj komunikat w sprawie studenta Edwarda Górki wydobytego w ubiegły poniedziałek nad ranem z Wisły przez rybaków pod Burakowem Małym za Młocinami.

Według komunikatu tego ustalono iż

Górka usiłował popełnić samobójstwo,

związawszy sobie uprzednio ręce grubym drutek, a następnie cienkim umocowawszy je do szyi.

Pijanego Górkę, idącego w stronę Młocin widział jakoby dozorca drogowy Stefan Wielkopolanin, na kilkanaście minut przed rzuceniem się studenta do Wisły.

Mimo, iż od wypadku upłynęło już [illegible]a dni i dozorca widział Górkę przelotnie w nocy, podczas konfrontacji rozpoznał w nim spotkanego na szosie nietrzeźwego młodego człowieka.

Przyczyną zamachu samobójczego Górki, miał być zatarg, jaki przed kilku miesiącami

powstał między studentem a jednym z lokatorów jego ojca.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI

W dniu wczorajszym specjalna komisja sądowo - śledcza dokonała wizji lokalnej na terenie wsi Kotliska duże pod Kutnem, w miejscu gdzie jak pisaliśmy, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety. Z rysopisu i fotografii stalono iż zmarłą jest Janina Kostrzak, lat 33, wychowawczyni zamieszkała w Warszawie przy ul Tamka 44. Kostrzakowa przed tygodniem zaginęła,

o czym jej chlebodawcy zawiadomili policję.

Dokonana na miejscu przez lekarza sądowego sekcja zwłok ustaliła iż przyczyną zgonu było

zatrucie esencją octową.

Przy dokładniejszych poszukiwaniach znaleziono o kilkanaście metrów od miejsca, w którym znaleziono zwłoki, butelezkę po truciznie.

Przyczyną samobójstwa nieszczęśliwej było zerwanie z narzeczonym.

MORD NA SŁODOWCU - NADAL ZAGADKĄ

Trzecia wreszcie zagadka, tajemniczy mord na Słodowcu w Warszawie w dalszym ciągu jest nierozwiązana. Energiczne dochodzenia policji obracają się w próżni, gdyż dotychczas nie dało się ustalić nazwiska denata. Przeprowadzona w ub. sobotę sekcja zwłok niezbicie stwierdziła,

iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

W związku z mordem na Słodowcu policja przeprowadziła szereg rewizyj, w wyniku których aresztowano kilku podejrzanych osobników. Dotychczas jednak przeciwko żadnemu z zatrzymanych nie sformułowano decydującego oskarżenia, gdyż brakuje dowodów.

Sprawa otoczona jest nadal mrokiem tajemnicy.

Szczególnie niejasno przedstawia się fakt, że w pobliżu zwłok zmarłego znaleziono elegancki, czarny pantofedek czółenko.

Ustalenie jej nazwiska, niewątpliwie rzuciłoby spory snop światła na tajemnicę zbrodni. W tym też kierunku idą poszukiwania

Goering w Rzymie

RZYM, 25. 4. Premier Goerin, który przebywa obecnie w Neapolu, przyjedzie do Rzymu dziś wieczorem. W poniedziałek rano odbędzie się w Pałacu Weneckim pierwsza rozmowa gen. Goeringa z Mussolinim. Tegoż dnia po południu nastąpi druga konferencja.

Panuje tu przeświadczenie, że przedmiotem rozmów pomiędzy Goeringiem a Mussolinim będzie problemat hiszpański oraz zagadnienia ekonomiczne i handlowe interesujące oba państwa.

Ustawy pracownicze
o układach zbiorowych i czasie pracy w górn[ictwie]

WARSZAWA, 25 .4. Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostały dwie ustawy dotyczące świata pracy Są to— ustawa o układach zbiorowych pracy, która wchodzi w życie z dniem 1 czerwca br., a na obszarze Województwa Śląskiego z chwilą wyrażenia zgody przez Sejm Śląski.

Druga ustawa pracownicza, ogłoszona w dniu wczorajszym jest ustawą o skruceniu czasu pracy w górnictwie węglowym, która na terenie całej Polski za wyjątkiem Województwa Śląskiego wchodzi w życie z dn. 24 bm., a na terenie Województwa Śląskiego po wyrażeniu zgody przez Sejm Śląski.

Jak już donosiliśmy, w sprawozdaniach z obrad Sejmu nad tą ustawą — ustawa o skróceniu czasu pracy w gornictwie jest ustawą ramową, która upoważnia Radę Ministrów na wniosek Ministra Opieki Społecznej do skracania czasu pracy w górnictwie węglowym.

Zjazd Związku miast

WARSZAWA, 25 4. Dziś rozpoczyna się w Warszawie 2-dniowy zjazd Związku Miast Polskich.

Na porządku obrad znajduje się sprawa wyboru prezydium i komisji weryfikacyjnej, uchwalenie regulaminu obrad i wybór przewodniczących sekcyj, sprawozdanie z działalności Zw Miast za okres od 1 kwietnia 1935 r. wraz ze sprawozdaniem finansowem, sprawa zmiany statutu Zw. Miast Polskich.

Po wyczerpaniu tych spraw nastąpi przerwa do godziny. 17, w czasie której uczestnicy udadzą się na grób Nieznanego Żołnierza i do Belwederu

ZE SPORTU

Niespodzianki w mistrzostwach A klasy Zagłębia

Wczorajsza niedziela spotkań o mistrzostwo A-klasy Zagłębia przyniosła niespodziankę w postaci porażki CKS. na własnym terenie w meczu z Płomieniem. Ponadto niespodziewano się łatwego zwycięstwa AKS nad Solvayem, który to mecz został zresztą przerwany na 30 minut przed końcem. Pozostałe mecze zakończyły się przewidywanymi zwycięstwami.

W wyniku wczorajszych rozgrywek tabela spotkań A-klasy ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Zagłębie	12	21	46:15
Czeladzki K. S.	12	19	33:20
Unia	12	16	37:20
Sarmacja	12	15	33:27
Płomień	12	15	27:35
Brynica	12	13	32:29
Zagłębianka	12	10	28:57
Amatorski	12	10	21:35
Solvay	12	9	22:32
Hakoach	12	3	10:45

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

UNIA — HAKOACH 4:0 (2:0).

Unia sosnowiecka na własnym boisku zwyciężyła Hakoach w stosunku 4:0 (2:0) Drużyna będzińska była bardzo słaba i wskutek tego mecz był monotonny i nieciekawy. W ciągu całego meczu zdecydowaną przewagę miała Unia, która przebywała stale na połowie gości.

Bramkami podzielili się: „Artur" — 3 i Widawski — 1. Sędziował p. Grabiński, dobrze.

PŁOMIEŃ — CKS. 3:2 (1:1).

Na własnym terenie CKS musiał skapitulować przed ambitnie grającym Płomieniem, który zwyciężył w stosunku 3:2 (1:1). Od pierwszych minut gry Płomień zabrał się do „roboty" i wywalczył dwa cenne punkty. W drugiej połowie Płomień osłabł nieco, ale CKS. nie zdołał tego wykorzystać. Goale strzelili: Bartoś — 1 i Skalmierski — 2 dla Płomienia; dla CKS. — Bogucki i Kałużny. Przedmecz rezerw 5:0 dla CKS.

ZAGŁĘBIE — SARMACJA 5:2 (2:2)

Zagłębie w Dąbrowie zasłużenie pokonało będzińską Sarmację w stosunku 5:2 (2:2). Gra była ciekawa. Bramki strzelili: Banasik i Skubek po dwie, Cabaj—1 dla Sarmacji — Widerak. Sędziował p. Czech, b. dobrze.

Przedmecz rezerw 5:2 dla Zagłębia.

AKS. — SOLVAY 3:2 (1:0).

Mecz pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się nieprzewidzianym epilogiem. W pierwszej połowie AKS. zdobył prowadzenie ze strzału Lukiera. Po przerwie wynik podwyższył Szlauer. Gdy Fajkisz strzelił trzeciego goala, którego sędzia odgwizdał drużyna Solvayu zeszła z boiska, twierdząc że bramki nie było. Wobec tego sędzia p. Baran po przeczekaniu 3 minut odgwizdał walkower dla AKS.

Niewątpliwie sprawą tą będzie zajmował się WG. i D. podokręgu Zagłębia Przedmecz rezerw 1:0 dla Solvayu.

ZAGŁĘBIANKA — BRYNICA 5:2 (1:0)

W Będzinie na własnym boisku Zagłębianka zasłużenie wygrała z Brynicą w stosunku 5:2 (1:0).

O mistrzostwa B klasy

CZARNI — ZW. STRZELECKI (Niwka) 4:0 (3:0).

W Sosnowcu Czarni wygrali ze Zw. Strzeleckim (Niwka) w stosunku 4:0 (3:0) Bramki strzelili: Dybowski — 2, Kabała i Sambor po jednej.

W przedmeczu Śmigły zwyciężył Czarnych II w stosunku 4:2.

PLACÓWKA — MAKKABI 7:0 (5:0).

Na boisku PKS. w Sosnowcu Placówka z Piasków rozgromiła miejscową Makabię w stosunku 7:0 (5:0).

DĄBROWA — CYNKOWNIA 2:1 (2:0)

W Dąbrowie miejscowa TS. Dąbrowa zwyciężyła będzińską Cynkownię w stosunku 2:1 (2:0). Bramki dla Dąbrowy: Przybylak i Łakomski. Przedmecz Dąbrowa II — Mars (Łagisza) 1:1.

SATURN — CYKLON 2:2 (2:0)

ZEW — KAZIMIERZ 2:1 (0:1).

Po równorzędnej grze Zew zwyciężył Kazimierz w stosunku 2:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Zewu: Famulla i Goldman z karnego oraz dla Kazimierza Nogaj z wolnego.

W przedmeczu Strzelecki (Sosnowiec) zwyciężył Zew II 6:1 (5:1). Bramki strzelili: Stybliński — 4, Jędras, Paliszewski po jednej, dla Zewu — Jasiński.

SOSNOWIEC—DĄB (Katowice) 1:1 (0:1)

W spotkaniu towarzyskim na własnym boisku Sosnowiec zremisował z Dębem w stosunku 1:1.

Podczas gry został w pierwszych minutach drugiej połowy silnie kontuzjowany bramkarz gospodarzy Strzemiński którego odwieziono do szpitala. Cała drużyna gospodarzy grała bardzo ambitnie. Wyróżnił się rezerwowy bramkarz Pająk Przedmecz Sosnowiec II — 09 Mysło-

O indywidualne mistrzostwa Polski w boksie

W Poznaniu w ub. sobotę wieczorem rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie.

W pierwszym dniu mistrzostw zwycięstwa odnieśli: Rundstein (Warszawa) nad Liszką (Poznań), Pawlica (Śląsk) nad Stachurskim (Lublin); w koguciej: Jarząbek (Śląsk) nad Teddym (Warszawa), Koziołek (Poznań), Zalewskiego (Lublin); w piórkowej — Kowalski zwyciężył Piotrowicza (Białyst.), Chrostek (Kr) — Krajewskiego (Lublin); w lekkiej walkowerem Woźniakiewicz, w drugim spotkaniu Błażejewski (Warszawa), Jaworskiego (Pom.); w półśredniej — Kolczyński znokautował Mieczysławskiego (Kr.) a Sipiński zwyciężył Ackermana (Lubl.) w średniej — Pisarski — Natosiaka (Ł.), a Majchrzycki (Poznań) Woskę (Lublin) w półciężkiej Doroba (Warszawa) Franczaka (Lublin), a Szymura (Poznań) Pietrzaka (Łódź); w ciężkiej Mizerski (W.) wygrał walkowerem, a Piłat (Śląsk) z Klimeckim (Poznań) na punkty.

—ooo—

Uchwały zarządu

KIELECKIEGO O. Z. P. N.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu kiel. OZPN. postanowiono odłożyć wybory prezesa na miejsce mgr. Spaltensteina do czasu załatwienia przez PZPN. sprawy reorganizacji okręgu kieleckiego.

Prezesem W. S. S. kieleckiego wybrano inż. Wainsztoka. Przeciwko temu wyborowi zaprotestował sekretarz okręgu p. Piotrowski, podając się do dymisji.

Funkcje prezesa okręgu pełnić będzie do czasu wyborów p. Wł. Wolski, o czym już swego czasu pisaliśmy.

Liga okręgowa

POZOSTAŁA W WARSZAWIE.

Nadzwyczajne walne zebranie Warszawskiego Okr. Związku Piłki Nożnej uchwaliło ostatecznie onegdaj warszawską ligę okręgową.

Za ligą wypowiedziały się 103 głosy, przeciw lidze 39, wstrzymały się od głosowania trzy.

„Polskiego Owensa" — murzyna odkryto w Wilnie

Sportowe Wilno ma obecnie sensację i to nie byle jaką. Do jednego z pułków wileńskich został przydzielony rekrut, pochodzący z wysp Kanaryjskich, nazwiskiem Delong. Jest to murzyn obywatel polski, posiadający matkę białą, Polkę, a ojca czarnego.

Podczas pełnienia swej służby już samym widokiem wzbudzał sensację. Sensacja ta jednak zaczęła wzrastać gwałtownie, gdy Murzyn na jednym z ćwiczeń zabłysnął nagle talentem sportowym. Murzyn w butach przebiegł 100 m. lekko w czasie 12 sekund.

Murzynem zainteresował się znany działacz sportowy mjr. Czesław Mierzejewski, który rokuje nowoodkrytemu talentowi nadzwyczajną przyszłość.

Liga państwowa

A. K. S. — CRAKOVIA 2:1 (1:0)

Na własnym terenie AKS. pokonał Cracovię w stosunku 2:1 (1:0).— Bramki zdobyli: Wostal i Pohopin. dla Cracovi — Zembczyński.

WISŁA — POGOŃ 2:0 (1:0)

Wisła na własnym boisku pokonała po otwartej grze Pogoń lwowską mając przez cały czas spotkania przewagę techniczną. Mecz nie należał do zbyt ciekawych i nie stał na nadzwyczajnym poziomie.

RUCH — WARSZAWIANKA 4:2 (2:2)

W Warszawie Ruch osłabiony brakiem Peterka pokonał Warszawiankę 4:2 (2:2).

WARTA — ŁKS 2:1

Spotkanie ligowe rozegrane w Łodzi pomiędzy zespołami miejscowego ŁKS. a Wartą poznańską przyniosło nieznaczną wygraną drużynie gości dla której zwycięskie bramki zdobyli Szerfke i Kryśkiewicz. Punkt dla ŁKS. uzyskał Lewandowski.

Niemcy—Belgia 1:0

Niebywałym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy powyższymi reprezentacjami na stadionie w Hanowerze.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

45.

— Co jeeeest! Spowodu cenzura nie puści?

— Szkandal! Leoś, ty to jutro lansuj do prasy!

— Oburzające! Taki superfilm nie puścić!

— Sie znów dławi polskiego przemysłu!

— Spowodu cenzura ma nie puścić, się pytam?

— Przez te troszkie pikantne pornografie, niezbędne dla...

— Pornografia? — żachnął się Odorono. — Sobie kategorycznie wypraszam określenie artystycznego realizmu mianem por...

— Un ma racje! To wcale nie porkografia!

— Jakie „porko", co za „porko". „Porko" znaczy po italsku wieprz.

— Pan mi nie będziesz poprawiał, panie Stillwasser!

— Sza, chłopcy, sza. Sie nie kłócić teraz, nie waśnić, się jednoczyć w walce z szykaną. W jedności siła, jak mówi wieszcz.

— Żeby przed obejrzeniem obrazu zaliczkowo przewidywać jego ewentualną niecenzuralność? To gwałt-

— A gwałt się niech z gwałtem odciska, jak mówi wieszcz.

— Wieszcz mógł sobie mówić, ale ty spróbuj się odcisnąć z gwałtem cenzurze, no! W Berezie Kartuskiej jest jeszcze kilka komfortowych apartamentów wolne.

— Tfu! eby cenzor, który sam był ongiś literatem, gnębił dzieła drugiego literata? Szkandal! I to Ha Sienkiewicza?! Fuj!

— Mam! — zawołał Leoś Stillwasser.

— Nu?

— Mam, ale nie mogę mówić spowodu wrzask.

— Tsss! Sza! Stulcież pysk, drodzy koledzy, un już ma.

— Mam. Herseka, jak powiedział Sokrateles, uciąwszy ogon psu i..

— Sie nie popisuj z erudycją, tylko mów! Nie widzisz, że stoję, jak w rozżarzonym węglu?

— Słuchajcie! Cenzura, mojem zdaniem, nie chce puścić naszego filmu właśnie spowodu Ha Sienkiewicz! Un jest teraz... jest teraz... cholera, zapomniałem, jak sięmówi: wprost przeciwnie od an wog.

— Na indeksie. Myślisz, że Sienkiewicz się naraził rządu?

— Ignorant! Ha Sienkiewicz nie żyje od... no, w każdym razie od kilka stu lat, na oko licząc. Więc jak on się mógł narazić rządowi?

— Jak, tego nie wim, ale wim, że go teraz się wycofywa z obiegu i zastępuje z Baden - Kandrowskim. To dla mnie najlepszy dowód, że Ha Sienkiewicz nie był pisarze prorządowym!

— Racja, racja — przyznał zgnębiony właściciel wytwórni i obsypał wymówkami siostrzeńca, — a ty, szczeniaku, teraz mi dopiero mówisz, że Sienkiewicz należy do pozycji! I co ja zrobię, nieszczęsny?

— Nic prostszego. — wtrącił reżyser Odorono, — wystarczy w reklamie filmu i na afiszach opuścić nazwisko „Sienkiewicz", nazwisko, które między nami mówiąc, nic nie mówi, nie jest kasowe ani trochę. Skoro Ja figuruję i to podwójnie, jako autor scenarjusz oraz jako reżyser, to jest wystarczająca gwarancja doskonałości filmu. Krótko mówiąc, się możemy obejść bez pana Sienkiewicza, co powinno udobruchać naszą cenzurę, nespa szer metr? — Odorono, którego syndyk wytwórni niegdyś wybawił od kryminału, zwracał się do niego zawsze z szacunkiem niemal takim, jakiego wymagał dla siebie od artystów.

Mecenas Bucio nie brał udziału w dyskusji. Dotychczasowy barmider nie sprzyjał akcji sondowania palcami głębin nozdrzy, to też Odorono musiał chwileczkę zaczekać na odpowiedź Lecz w końcu znakomity prawnik wykonał ryzykowny półobrót dłonią i ekspedycja jego wskazującego palca zakończyła się pomyślnie.

— Cenzura nie ma żadnych specjalnych zastrzeżeń przeciwko Sienkiewiczowi jako takiemu, — odparł, wpatrzony w czubki swoich pracowitych palców; — ale ma grube zastrzeżenia co do jego „Krzyżaków". Już sama nazwa „Krzyżak" jest tak nienawistną dla wielu Polaków, że przez wzgląd na obecną przyjaźń polsko niemiecką nie...

— Wu permete, szer metr, — wtrącił Odorono, — jeśli pana dobrze zrozumiałem, to nasza cenzura nie chce drażnić hitlerowców nazwą „Krzyżacy". Ależ to drobiazg! Obmyślę na poczekaniu sto lepszych tytułów dla naszego superfilmu. Naprzykład... a, mam: „Dwie kochanki"!

— Jakie kochanki? — spytał Świętopełk. — Skąd dwie?

Danusia i Jagienka. To były wprawdzie żony Zbyszka z Bogdańca, ale określenie „żona" nie ma w sobie nic romantycznego, że nie powiem pikantnego.

d. c. n.

Uchwalony budżet m. Będzina

Na Ksawerze stanie nowy budynek szkolny

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie rozpatrywany był nowoopracowany preliminarz budżetowy na rok 1937-38. Ponieważ prez. Izydorczyk od kilku dni choruje przewodniczył więc posiedzeniu wicepr. T. Goc.

W posiedzeniu wziął udział w charakterze gościa, prezydent m. Sosnowca poseł J. Kaczkowski.

Na wstępie krótkie expose budżetowe wygłosił wicepr. Goc, po czym przewodniczący komisji budżetowo-finansowej, radny Stróżyk referował budżet działami.

W dyskusji pierwszy zabrał głos r. Niemiec (P.P.S.) oświadczając, że klub jego będzie głosować za uchwaleniem budżetu z tym jednak, że w wydatkach budżetu zostanie wstawiona suma

na budowę szkoły na Ksawerze oraz że opłaty za ubój rytualny podwyższone zostaną o 100 procent.

Pierwszy wniosek r. Niemca uzyskał całkowite uznanie, w szczególności w klubie radnych pracy gospodarczej, którzy w następstwie zgłosili w tej sprawie wniosek, aby na budowę szkoły na Ksawerze wstawić do budżetu 75 tysięcy zł. co też uczyniono.

Drugi wniosek w sprawie opłat za ubój rytualny wywołał wśród radnych żydowskich z r. Szajnową na czele ostry protest. Po długich debatach wniosek ten został przekazany do załatwienia komisji budżetowo finansowej.

Następnie w imieniu klubu radnych pracy gospodarczej omawiali budżet r. Z. Nowara i ławnik Morys, w imieniu klubu P.P.S. ławnik Łaskowski oraz imieniu klubów żydowskich ławnik Rubinlicht, r. Szajnowa r. Grünwald i r. Hampel.

Preliminarz budżetowy został większością głosów przyjęty (wstrzymało się od głosowania tylko 8 osób z klubu żydowskiego.)

Ogólna suma budżetu na 1937-38 r.

wynosi 1.778.161 zł.

W tym wydatki zwycz. 1.133.010 zł. nadzwyczajne 645.151 zł. Dochody zwycz. 1.235.616 zł. i nadzwyczajne 542.545 zł.

Budżet w porównaniu w rokiem ubiegłym jest większy około 200 tysięcy zł.

W nowoopracowanym budż. zwyczajnym na opiekę społeczną preliminowano więcej, jak w roku ubiegłym o 33 tysięcy zł. na zdrowie o 10 tys. zł. i na drogi o 18 tysięcy zł.

Ponadto na posiedzeniu tym załatwiono następujące sprawy:

uchwalono likwidację sierocińca miejskiego w Okradzionowie.

Dzieci z sierocińca zostaną wysłane do zakładu wychowawczego w Bogucicach na Śląsku. Uchwalono statut drogowy o opłatach tytułem udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg.

Dłuższą dyskusję prowadzono przy omawianiu pożyczki obligacyjnej zaciągniętej przez magistrat od obywateli jeszcze w 1918 roku Wniosek komisji budżetowo - finansowej opiewał aby pożyczkę tę miasto mogło spłacić w ratach w okresie 50 lat.

Po dyskusji uchwalono spłatę pożyczki wciągu lat 30.

Obrady zakończono o godz. 1-ej w nocy.

OTWARCIE SEZONU W ZDROJOWISKU JASTRZĘBIE - ZDRÓJ.

Jak dowiadujemy się 1 maja nastąpi otwarcie sezonu w znanym w całym kraju zdrojowisku podkarpackim „Jastrzębie - Zdrój". Zdrojowisko to istniejąc od z górą 70 lat, posiada swą ustaloną tradycję i sławę w tysiącznych rzeszach kuracjuszy i wybitnych balneologów oraz powag lekarskich, dzięki łagodnemu, nizinnemu klimatowi doskonałemu dla osób sercowo chorych, malowniczości położenia u podnóża Beskidów, czystości powietrza obfitującego w ozon, atmosferze ciszy i spokoju pożądanej dla osób cierpiących na nerwicę i bezsenność, wreszcie radoaktywnym regenerującym solankom jodobromowym dla kąpieli, picia i wziewania, oraz kąpielom borowinowym leczącym skutecznie reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca miernego stopnia itd. — Pierwszorzędne środki lecznicze, nawskroś nowoczesne urządzenia kąpielowe, zachodnio - europejski poziom kultury pensjonatowej, zastosowane do wymagań dzisiejszych czasów kryzysowych wyjątkowe kuracje ryczałtowe już od 132 zł. to tajemnica powodzenia tego największego Zdrojowiska śląskiego zwanego słusznie od lat perłą uzdrowisk śląskich. To też cyfra kuracjuszy rośnie w Jastrzębiu z roku na rok i niewątpliwie także w bieżącym roku zjadą tłumnie kuracjusze z wszystkich zakątków kraju po świeży zapas sił do słonecznego, zacisznego Jastrzębia - Zdroju.

Pełen rozmachu pęd inwestycyjny, siła inicjatywy i szerokie na miarę zachodnio - europejską zakrojone horyzonty organizacyjne właścicieli Zdroju i sprężystego zarządu wręcz do niepoznania zmieniły w ciągu ostatnich 2 lat obraz Jastrzębia - Zdroju w kierunku olbrzymiej modernizacji i rozbudowy urządzeń kąpielowych i pomocniczych środków leczniczych i stworzenia szeregu nowych zachodnio - europejskich dużych komfortowych pensjonatów i hoteli. Olbrzymią atrkcją Jastrzębia - Zdroju stanowić będzie „Jastrzębie - Plaża" duży nowoczesny nowowybudowany basen pływacki z plażą piaszczystą, prawdziwy raj dla dzieci i tysiącznych kuracjuszy, ceniących wysoko w każdym uzdrowisku możność używania kąpieli słonecznych na plaży i rozkosze ewolucji pływackich w basenie.

Nowe ceny mąki i chleba

Zarządzenia komisji cennikowej w Sosnowcu

Komisja cenikowa w Sosnowcu na ostatnio odbytych posiedzeniach ustaliła nowe ceny mąki żytniej w hurcie i detalu oraz chleba.

Ustalono nowe ceny następująco:

Mąka żytnia 70 proc. w hurcie za 100 kg. — 32.50 zł. w detalu — 37 gr. za kg. Mąka żytnia 95 proc. — w hurcie —27.50 zł. w detalu — 31 gr. za kg.

Chleb żytni 70 proc. — 32 gr. za 1 kg., chleb żytni z mąki 95 proc. — 26 gr. za 1 kg.

Ceny te obowiązują od dziś, t. j. 26 bm.

Dodać należy że winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych na podstawie odpowiednich przepisów będą karani aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł.

Na każdym bochenku chleba muszą być naklejane kartki z podaniem firmy oraz rodzaju mąki, z której chleb został wypieczony. Chleb może być wypiekany o wadze pół kg., 1 kg. 2 kg. i wzwyż w pełnych kilogramach.

Od dziś zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych nie może się odbywać przemiał mąki żytniej innych gatunków od wymienionych wyżej.

Gatunki szlachetniejsze mąki żytniej mogą być w obrocie do dnia 10 maja br. włącznie po uprzednim zawiadomieniu zarządów miejskich o posiadanych zapasach. Muszą to uczynić w dniu dzisiejszym zarówno hurtownicy, jak i detaliści, posiadający na składzie szlachetniejsze gatunki mąki żytniej. Ceny tych gatunków mąki nie mogą być jednak wyższe od cen ustalonych przez komisję.

Posiadacze niezgłoszonych zapasów mąki szlachetniejszych gatunków w razie stwierdzenia faktu ukrywanie zapasów będą surowo karani.

Ceny mąki pszennej 65 proc. oraz pieczywa wodnego (bułki, chały i tp.) będą ustalone na posiedzeniu komisji w dniu 28 bm. o godz. 12-ej Ceny te obowiązywać będą dopiero od 1 maja br.

Wiadomości bieżące

Poniedz. 26 Kwiec.

Dziś: Kleta
Jutro: Teofila
Wschód słońca: 4,16
Zachód słońca: 18.53

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 znakomita angielska komedia G. B. Shawa pt. „Profesja Pani Warren". Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Sam na sam.
PALACE — Stradivari.
EDEN: Dama kameliowa.
RIALTO: Ogród Allacha.

— **SZKOŁA ZDROWIA TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO.** Bezpłatne pogadanki higieniczne odbywają się w każdy wtorek o godz. 18.30 w sali Ligi Katolickiej w Sosnowcu przy ul. Chemicznej 12. Dnia 27 bm. dr. M. Molicki mówić będzie o znaczeniu szczepień przeciwgruźliczych (B. C. G.) i zapobieganiu gruźlicy. Zakres opieki nad dziećmi szczepionymi.

Dnia 4 maja br. „O zapobieganiu w chorobach zakaźnych. Znaczenie szczepień ochronnych — mówić będzie dr. M. Molicki.

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI EMERYTÓW.** Zarząd sekcji emerytów PZZPP. i H. w Sosnowcu zwołuje na środę, dnia 28 bm. godz. 15 do lokalu związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a walne zgromadzenie i uprasza wszystkich członków o niezawodne i punktualne przybycie. Równocześnie zarząd sekcji emerytów przypomina, że dnia 30 bm. upływa termin zgłaszania się rencistów chcących uzyskać uprawnienia do leczenia, wskazany jest przeto pośpiech.



Awantury o komorne

W CZELADZI.

Na tle zapłaty komornego wynikła głośna awantura między gospodarzem Głowackim, zam. przy ulicy Modrzejowskiej w Czeladzi a jego lokatorem Chudzikiem.

Chudzik nie płacił komornego, bo od dłuższego czasu jest bezrobotnym. Głowacki postanowił dlatego pozbyć się niewygodnego lokatora, z którym wszczął kłótnię i awanturę. Podczas awantury doszło do rękoczynów. Za Chudzikiem ujęła się grupa bezrobotnych kolegów, którzy chcieli dokonać samosądu nad Głowackim. Kres awanturom położyła policja.

— **LEKTORIUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** W środę, dnia 28 bm. odbędzie się w domu społecznym na Pogoni, ul. Żytnia 10, ciekawy odczyt pt. „Plan nieznanego miasta", który wygłosi prof. Stefan Piotrowski. Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 26 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Koncert ork. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert na 2 fortepiany. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Ogłoszenie konkursu. 15.00. Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty 15.55 Wszystkiego po trochu. 16.15 Płyty. 17.00 Licea przemysłowe. 17.50 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.45 Program na jutro. 18.50 Na jarmark. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Nasza marynarka gra 20.00 Recital fortepianowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka 21.30 Odgłosy Wileńszczyzny. 22.00 Koncert. 23.05 Programy lokalne.

Poświęcenie domu związkowego

chrześcijańskiej służby domowej

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza poświęcenie nowozbudowanego domu Związku chrześcjańskiej służby domowej Związku ten jednocześnie

obchodził 25 rocznicę swego istnienia, założony bowiem był przez ks. Rogójskiego w roku 1912.

Po nabożeństwie w kościele w pięknej sali nowego domu związkowego odbył się uroczysty akt poświęcenia w obecności władz duchownych z ks. kan. Jankowskim na czele i administracyjnych w osobie p. starosty grodzkiego p. Kędzierskiego.

Uroczystość zagaiła p. red. Zofia Ćwierkowa, kierowniczka budowy domu

po której przemówieniu aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Jankowski, protektor związku. Mowca podniósł zasługi przy budowie domu prezeski związku p. Rozalii Trzcińskiej, pp. Józefowstwa Wasilewskich, red Z. Ćwierkowej, ks. Łopacińskiego, p. Musiałowicza i innych.

Po poświęceniu przemawiała prezeska związku p. Rozalia Trzcińska, która prócz podniesienia zasług wymienionych wyżej osób, złożyła podziękowanie cieniom ś. p. ks. szambelanowi Plenkiewiczowi i Tow. Sosnowieckiemu w osobie dyr. Malplatów za plac, na którym stanął

naprawdę piękny i niezwykle wewnątrz miły dom, nowe ognisko życia organizacyjnego w Sosnowcu.

Po uroczystości poświęcenia i wpisywania się do księgi pamiątkowej członkinie związku nader serdecznie podejmowały w swym nowym domu miłych gości.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna, jak ją nazwali „beha“, została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka, w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

53)

Burski zastanowił się. W przebiegu szybko następujących po sobie wypadków, nie mógł skupić się na tyle, aby rozważyć istotne pobudki tak niezwykłego zachowania się Krynickiej. Dotychczas miał ją za kobietę zimną, wyrachowaną i przewrotną. Nie spodziewał się, aby zdolną była wlać w swe słowa i czyny tyle uczucia.

Była piękna, zarówno w przystępie nieopanowanego gniewu i żywiołowej nienawiści, jak i w chwilach upadku i rezygnacji. Ale tylko piękną fizycznie. Z każdego jej postępku, z każdego niemal słowa rodziło się kłamstwo i przewrotność.

— Skończone... — stwierdził Burski, pragnąc swe myśli przerzucić w innym kierunku. A jednak nie mógł. Zdawało mu się, że słyszy jeszcze jej słowa, raz pieszczotliwe i ciepłe, to znów zjadliwe, miotające straszne przekleństwa i drgające żądzą potwornej zemsty.

Przypomniał sobie fotografię Beaty, leżącą gdzieś za biurkiem. Postanowił zniszczyć ten ostatni i jedyny widomy ślad jego przygody z tą kobietą.

Odsunął biurko i wyciągnął przysypaną kurzem skórzaną ramkę. Nie bez wzruszenia oparł spojrzenie na fotograficznej odbitce. Beata uśmiechała się do niego kusząco.

Stanisław postawił fotografię na biurku i popadł w zamyślenie. Nie rozumiał, dlaczego nie może oderwać oczu od fotografii Beaty, skoro z nią samą mógł postąpić tak brutalnie.

Wspomnienia niedalekiej przeszłości odżyły w nim z powrotem. Widział nie tylko ten jej czarujący uśmiech, ale słyszał szczebiot jej głosu i czuł na wargach dotknięcia jej zmysłowych, wilgotnych warg.

Z tej kontemplacji, w jakiej trwał od kilku minut, wyrwał go donośny dźwięk dzwonka.

Burski drgnął.

— Może ona? — zawirowała mu w głowie trwożna, ale zarazem radosna myśl.

Zerwał się z krzesła i pobiegł otworzyć. Doznał jednak przykrego rozczarowania. Na progu stał Wiktor Rutecki.

Przywitali się i Burski wprowadził go do pokoju. Inżynier był w jak najgorszym usposobieniu. Zjawienie się studenta w tej właśnie chwili, kiedy Stanisław najbardziej pragnął samotności, wprowadziło go w rozdrażnienie. Opanował się jednak i z dobrze udaną uprzejmością wskazał gościowi krzesło.

— Potrzebuję pańskiej pomocy, panie inżynierze — zagaił Rutecki rozmowę. — Dziś właśnie przypadkowo natknąłem się na jednego z tych dwuch opryszków, a mianowicie na tego, którego Grybski nazywał Świdrem. Spotkałem go, gdy wychodził z jednej z podrzędnych knajp na przedmieściu.

Posępne dotąd oblicze Stanisława ożywiło się nagle.

— Prawdopodobnie w najbliższym czasie będę mógł odkryć obecną kryjówkę zbrodniarzy — mówił dalej, z widocznym podnieceniem.

— W jaki sposób? — zainteresował się Burski.

— Obecnie już wiem z całą pewnością, że obaj wynieśli się z Poznania. Świder mianowicie poczynił sporo zakupów w kilku sklepach, przeważnie kolonialnych, po czym wsiadł do autobusu, odchodzącego w stronę Gniezna. Chciałem uczynić to samo, jednakże auto odjechało, zanim zdążyłem się zbliżyć, gdyż Świdra obserwowałem z odległości kilkudziesięciu kroków.

— Szkoda — powiedział Burski.

— Ale nic straconego, panie inżynierze — pospieszył zapewnić go Rutecki. — Jestem najmocniej przekonanym, że uda mi się w najbliższych dniach powtórnie natknąć na tego draba. Mam takie przeczucie, które mnie nie zawodzi...

— A co z panem Haczewskim? — zapytał nagle. — Czy nie udało się panu inżynierowi odnaleźć przyjaciela?

— Niestety, — odrzekł Stanisław posępnie.— Najprawdopodobniej sprawdziło się to wszystko, co pan zdołał podsłuchać w spelunce tych zbrodniarzy. Ludwik musiał paść ofiarą tych ludzi.

— I ja tak myślę — wyraził swe zdanie student.

— Dlatego z tym większym zapałem musimy przystąpić do dzieła. — Chciałem tylko zasięgnąć rady pana inżyniera...

W tym miejscu Rutecki urwał, a jego ruchliwa twarz zastygła w bezgranicznym zdumieniu.

— Co panu jest? — zapytał zaniepokojony Burski.

— Nic... nic.. to pomyłka, chociaż — nie mógł zbudować zdania. Przybliżył się tylko do biurka gospodarza i ciekawe spojrzenie utkwił w fotografii Krynickiej.

Ale Burski widział już, że tę nagłą zmianę w usposobieniu studenta spowodowało dostrzeżenie fotografii Beaty.

— Pan coś ukrywa.. — Proszę być szczerym — nastawał inżynier, zaniepokojony dziwnym zachowaniem się Ruteckiego.

— Istotnie: przed panem muszę być szczerym. Obawiam się jednak, aby to nie zostało przez pana źle zrozumiane. Na swe usprawiedliwienie mam wszakże to, że kieruje się w tym wypadku chęcią zdemaskowania szajki podłych zbrodniarzy — powiedział Wiktor nieśmiało.

— A więc? — Burski z niecierpliwością oczekiwał jakiejś niezwykłej nowiny od studenta.

— Ta fotografia jest wierną podobizną tej kobiety, którą dwukrotnie widziałem w towarzystwie Grybskiego — odpowiedział jednym tchem, spoglądając z niepokojem na Stanisława.

— Co!... Burski pobladł, a rysy jego twarzy świadczyły o wrażeniu, jakie uczyniły na nim słowa Ruteckiego.

— Pan inżynier żądał ode mnie szczerości — jął się usprawiedliwiać Wiktor. — Może to nawet pomyłka, ale wątpię. Nawet gotów byłbym przysięgać.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny. K. Ćwierk — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.